№ 45. Piątek 24. Lutego 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 24. lutego. Na wczorajszem (czwartkowem) posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa przyjęto wniosek Vrintz'a względem traktowania budżetów na r. 1865 i 1866. Poprzednio oświadczył minister Schmerling, że i rząd żywo podziela życzenie, by porozumienie przyszło do skutku, i gotów jest z swej strony ile możności do tego się przyczynić. Dzień najbliższego posiedzenia nie oznaczony. Wniosek Vrintz'a przyjdzie dziś w wydziale finansowym pod rozprawy. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału finansowego odczytano pismo od rządu tej treści: że rząd aż do powzięcia uchwały nad wnioskiem Vrintz'a niebędzie miał reprezentanta w wydziale przy dalszych obradach nad pojedyńczemi pozycyami budżetu r. 1865.

Turyn, 23. lutego. Król przybył tu dziś po południu, przyjmowany przez władze, żywo witany.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. lutego.

Trwająca od dwóch dni zamieć śnieżna sprawiła bez wątpienia znowu przerwę komunikacyi na kolejach żelaznych, gdyż wczoraj już spóźniła się poczta, o kilka godzin, a dziś prócz krakowskiej nieotrzymaliśmy jeszcze żadnej innej poczty i nie mamy nawet nadziei otrzymać. Właściwa przerwa musiała nastąpić między Wiedniem i Krakowem, gdyż wczoraj nie nadeszła już i do Krakowa poczta wiedeńska.

Artykuł kierujący w *Nordd. Allgem. Ztg.* z 21. b. m. wyświeca *położenie Prus* w obec usiłowań dzienników austryackich i średnioniemieckich, chcących przywieść do skutku *uznanie Księcia Augustenburgskiego* jako Księcia Szleswik-Holsztynu ze strony związku niemieckiego, i powiada między innemi: „Uchwała sejmu związkowego, która nadawałaby prawo Augustenburgom negując pretensye korony pruskiej, byłaby odwołaniem się do przemocy. Czy uznanie Księcia, jako też przypuszczenie posła odpowiada życzeniom Prus, tego nie wiemy, ale niewątpimy wcale, że Prusy w obec uchwał zaprzeczonej kompetencyi nieustąpiłyby z Księstw. Kwestya szleswicko-holsztyńska, może być załatwiona spokojnie tylko w drodze porozumienia się z głównemi mocarstwami niemieckiemi; usiłowanie zaś, by układy teraźniejszych posiadaczy Księstw sprowadzić na pole procedury związkowej, odwleka tylko załatwienie kwestyi.“ Te słowa organu ministeryalnego wskazują dość jasno, że Prusy niezrzekły się jeszcze bynajmniej swoich zamiarów anexyjnych, i że toczące się w tym względzie układy między Austryą i Prusami niedoszły jeszcze do żadnych stanowczych rezultatów.

Dlatego też wydaje się nieco trudnem do uwierzenia to, co pisze pruska *Korespondencya Zeidlera* z tego samego dnia. Powiada ona, „że depesza formułująca opinię rządu o przyszłych obowiązkach Księstw znajduje się jeszcze w gabinecie pruskim, ale wkrótce już odejdzie do Wiednia, a Jego Mość Cesarz austryacki miał na podstawie tymczasowej analizy tej depeszy oświadczyć stanowczo, że stanowisko Prus jest już dlatego słuszne, ponieważ to, co Prusy zamierzają, przyczynia się zarazem do podniesienia powagi Niemiec.“ — Nie wchodzimy w to, zkąd ten dziennik zaczerpnął tej wiadomości, ale sądząc po dotychczasowej polityce Austryi, przestrzegającej zawsze ściśle praw związku niemieckiego, można powątpiewać, by Austrya zechciała tą samą drogą, co Prusy dążyć do podniesienia powagi Niemiec.

Obadwa główne mocarstwa niemieckie porozumiały się już względem *bandery Księstw nadelbiańskich*. Składa się ona — jak donoszą dzienniki berlińskie z trzech barw (błękitnej, białej i czerwonej) i z gwiazd tych samych barw. Teraz ma być rozesłany okólnik nie tylko do europejskich, ale do wszystkich mocarstw na świecie, które mają znaczenie na morzu z prośbą, ażeby przyznały tej nowej banderze te same prawa i korzyści, jakich niegdyś używała bandera duńska na tych samych okrętach.

Oczekiwany z takim upragnieniem *list pasterski arcybiskupa paryskiego*, Monsigra Darboy, *o encyklice* wyszedł wreszcie na widok publiczny. Staje on dość wyraźnie po stronie rządu francuskiego, a nawet mówią, że dokument ten ułożony został spólnie z Cesarzem. Arcybiskup usiłuje zrzucić całą winę nieporozumienia między rządem francuskim a kuryą rzymską z tego rządu i prosi Papieża, ażeby zamiast potępienia wyrzekł błogosławieństwo.

Królowa hiszpańska uczyniła dla zaradzenia finansowym kłopotom państwa krok świadczący o wysokim jej patryotyzmie. Jak donosi depesza telegraficzna z **Madrytu** z 21. b. m. *odstąpiła ona na rzecz państwa trzy czwarte części familijnego majątku* swego z wyjątkiem tylko swoich zamków. Wiadomość o tym akcie przyjęła izba deputowanych z największym entuzyazmem i wysłała zaraz adres dziękczynny do Jej Mości Królowej, a cała izba przyłączyła się do deputacyi. Królowa odpowiedziała: „Chciejcie powiedzieć ludowi, który reprezentujecie, że uważam za jego własność wszystko, co posiadam.“ Jednogłośne okrzyki radośnego uniesienia towarzyszyły tym słowom. Także stolica przyłączyła się do tej manifestacyi wdzięczności. — Ta sama depesza dodaje, że minister finansów Barzonallana wystąpił z gabinetu, a miejsce jego zajął Alexander Castio.

Podług wiadomości z *Północnej Ameryki* objął jener. *Beauregard* naczelne dowództwo nad armią separatystów w **Auguście**. Dzienniki richmondzkie piszą, że *Sherman* w przechodzie swoim niszczy wszystko ogniem. Przedłożony kongresowi separatystów projekt żąda uzbrojenia 100.000 niewolników, których ma zakupić rząd i po jednemu oddać na własność każdemu białemu żołnierzowi. — Dzienniki ogłaszają dyplomatyczną korespondencyę pana *Sewarda* z panem *Adamsem* o zdaniu ostatniego, że jeżli północne stany niezdołają w krótkim czasie zawrzeć korzystnego pokoju, muszą przygotować się na zatargi z Anglią i jej sprzymierzeńcami. Pan Seward powiada, że jeżli wojna będzie silnie prowadzona dalej, nie znajdzie się nikt, ktoby doradzał powolność ze względu na taką zaczepkę. Zarazem przypisuje minister amerykański pochwalenie upadku republiki mexykańskiej ze strony mocarstw europejskich zawiści ich przeciw Stanom zjednoczonym.

„Tampico“, który 17. stycznia odpłynął z Veracruz przynosi depesze donoszące o najnowszych operacyach Francuzów w Mexyku. Jenerał d'Hurbal, jak donosi *Monitor*, w pochodzie do Oajaki musiał otworzyć sobie drogę na 400 kilometrów dla przesłania swoich materyałów oblężniczych do Etsy. Trudności przytem musiały być niezmierne. Aby przebyć wąwóz Las Minas, który pod kątem 40 stopni wznosi się w górę na pięć kilometrów, musiano do każdego wozu przyprzęgać po 50 Indyan. Amunicyę wiozły muły, a do przewiezienia jednego działa używano 6 par wołów.

Marszałek Bazaine dowiedziawszy się, że Porfirio Diaz postanowił bronić Oajaki wziął na siebie kierowanie pracami oblężniczemi. Dnia 3. stycznia wyjechał z Mexyku, i d. 14. miał przybyć do Etsy oddalonej na 120 mil.

Ma on zamiar zamknąć Oajakę aby załoga dostała się w jego ręce.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 22. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* odbierał wczoraj raporta ministrów *Francka* i *Mensdorffa*, a poźniej przyjmował prezydenta ministrów Arcyksięcia *Rainera*. Jutro niebędzie audyencyi, aż dopiero w piątek. — We czwartek 29. b. m. będzie u dworu bal w apartamentach *Jej Mość Cesarzowej*. — Arcyksiążę *Franciszek Karol* ma za kilka dni udać się do Pragi dla odwiedzenia Cesarza *Ferdynanda*.

Na balu przedwczorajszym u hrabiego *Pallavicini* było przeszło 400 gości; Ich MM. Cesarz i Cesarzowa przybyli o pół do 11stej i bawili aż do północy. Nadto byli obecni Arcyksiążęta *Ludwik Wiktor*, *Albrecht*, *Rainer*, *Wilhelm* i *Leopold*; książę *Auersperg*, książę *Schwarzenberg*, książę *Liechtenstein*, ministrowie *Mensdorff*, *Schmerling*, *Lasser*, *Burger* i *Mecsery*, wielu jenerałów i najznakomitsi członkowie ciała dyplomatycznego.

(Sprawy parlamentarne.) Wydział finansowy ukończył wczoraj obrady nad budżetem *marynarki wojennej*. Ze względu na to, że rok administracyjny już się rozpoczął i proponowane pierwotnie odmazanie niedałoby się zupełnie przeprowadzić, zmodyfikował sprawozdawca baron *Eiselsberg* swój wniosek zawarty w drukowanem sprawozdaniu względem odmazania sumy 2,889.440 złr. z budżetu marynarki wojennej, i proponował dziś odmazać tylko 2,390.000 złr.

Deputowani *Herbst*, *Taschek*, *Giskra* i *Skene* popierali ten wniosek po części ze stanowiska ogólnej sytuacyi finansowej, a po części z powodów specyalnych, odnoszących się do traktowanego przedmiotu; zaś minister marynarki *Burger* zbijał go bardzo silnie. Przy głosowaniu pokazała się równość głosów, tak że prezes wydziału, baron *Pratobevera* musiał położyć swój głos na szali. Oświadczył on się za wnioskiem Eiselsbergera.

Do wydziału mającego obradować nad wymiarem, rozpisaniem i poborem podatku *zarobkowego i dochodowego od przedsiębierstw kolei żelaznych* zostali wybrani deputowani: Dr. *Kerer*, *Kuranda*, Dr. *Herbst*, Dr. *Gross*, Dr. *Krasa*, Dr. *Pankrata*, Dr. *Kaiser*,

Schlegel i Dr. *Waidele*. Wydział obrał Dra. *Waidele* prezydującym, a Dra. *Kerera* sekretarzem swoim.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 21. lutego.) Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 21go lutego zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Excel. pp. ministrowie *Schmerling*, *Mecsery*, *Lasser*, *Plener*, *Hein*, *Burger*, *Frank*, naczelnik sekcyjny *Kalchberg*.

Po odczytaniu protokołu dep. *Mende* złożył interpelacyę odnoszącą się do budowy drogi Wiedeńsko-Budweis-Pilsnienskiej. Interpelant zapytuje się kto jest drugim konkurentem o tę budowę, a jezeli nim jest spółka drogi żelaznej północnej, czyli rząd w negocyacyach z tą spółką użyje potrzebnej ostrożności, ażeby budowa nie była udaremniona lub odwleczona.

Z porządku dziennego izba przystąpiła do budżetu na rok 1866 przez ministra skarbu złożonego i na wniosek dep. *Tinti* bez rozpraw znaczną większością głosów przekazała budżet na rok 1866 wydziałowi finansowemu do relacyi kiedy i w jaki sposób rozprawy nad budżetem na rok 1866 rozpoczęte być mają.

Następnie dep. hr. *Vrints* uczynił wniosek ażeby izba wezwała wydział finansowy, aby oświadczył zdanie swoje, czyli uwzględniając oświadczenie ministra skarbu w imieniu całego ministeryum przy składaniu budżetu na rok 1866, należy przystąpić do oznaczenia wysokości cyfr w ustawach finansowych na rok 1865 i 1866 w celu znacznych zaoszczędzeń, tym razem w formie wyjątkowej, innej jak dotąd, a to na drodze ugodzenia się z rządem.

Wniosek ten będzie drukowany i według regulaminu pertraktowany.

Poczem izba przystąpiła do projektu do prawa względem oznaczenia wymiaru i poboru podatkowego od przedsiebierstw dróg żelaznych i na wniosek dep. *Herbsta* przekazała projekt ten do zbadania osobnemu wydziałowi do którego wybrani dep. *Kerer*, *Kuranda*, *Herbst*, *Gros*, *Krasa*, *Pankratz*, *Kaiser*, *Schlegel*, *Weidele*. Wydział ten się ukonstytuował i wybrał dep. *Weidele* przewodniczącym a dep. *Kerer* sekretarzem.

Projekt do prawa względem sprzedaży niektórych dóbr państwa, również jak projekt względem zredukowania pożyczki w srebrze z roku 1864, przekazano wydziałowi finansowemu.

Sprawozdanie komisy długów państwa względem zapasów kasowych i obligacyj udziałowych hipotecznych z dniem 31. grudnia 1864, przekazano wydziałowi wysadzonemu do złożenia relacyi o rocznem sprawozdaniu tejże komisyi.

Poczem posiedzenie zamknięte i do czwartku odroczone zostało.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.) Na posiedzeniu izby niższej z dnia 17. b. m. zapytał p. Watkin podsekretarza stanu spraw zagranicznych, czy sekretarz poselstwa p. Burnley Hume zawsze jeszcze załatwia sprawy brytańskiego poselstwa w Washingtonie i kiedy lord Lyons powróci na swą posadę. Podsekretarz Layard odpowiedział: Przykroby mi było, jeżeliby w pytaniu powyżej zadanem zawarta miała być nagana dla lorda Lyonsa za to, że nie jest na swej posadzie; ale miło mi, że przy tej sposobności oddać mogę świadectwo nadzwyczajnej gorliwości i taktowi, tudzież nadzwyczajnej zręczności, z jaką lord Lyons sprawował swój urząd w Washingtonie w czasie bardzo krytycznym i ważnym. Pomiędzy tysiącami wypadków nie było ani jednego, w którymby rząd nie był zupełnie pochwalał jego postępowania; może z ciekawością dowie się izba, ile to spraw załatwiło poselstwo w Washingtonie w przeciągu 3—4 lat. Korespondencya jednego roku zapełniła 60 grubych tomów in folio, a w niespełna trzech latach zaciągnięto 13.948 dokumentów. Są to depesze po największej części z dodatkami, z których jedna miała ich 203. Ci panowie, którzy w przeszłym roku wyznaczeni byli do ułożenia spisu brytańskich pretensyj, potrzebowali na to sześć tygodni czasu. Kto więc zwróci uwagę na taki nawał pracy, nie zadziwi się, że zdrowie lorda Lyonsa ucierpieć musiało. Poseł znajduje się więc obecnie za urlopem w Londynie, a mowca (podsekretarz stanu Layard) żywi przekonanie, że izba pojmie, iż nie wypada rządowi naglić go do postanowienia, czy chce powrócić na posadę swą do Washingtonu lub nie. Rząd całkiem pochwala sposób, w jaki p. Burnley Hume kieruje sprawami w Washingtonie.

P. Hay zapytuje, czy to prawda, o czem donoszą w liście z Cape Coast Castle (na zachodniem wybrzeżu Afryki), że oficer dowodzący tamtejszą załogą odebrał rozkaz wyruszenia przeciw plemieniu Ashantów. Cardwell odpowiada, że gubernator wybrzeża nie odebrał takich instrukcyi. Krok taki sprzeciwiałby się nie tylko instrukcyom, ale jak mniema mowca, nawet i jego zamiarowi. Słyszałem, powiada p. Cardwell od gubernatora, że się udał w misyi przyjacielskiej w głąb kraju, ale nie odebrałem depeszy, któraby mnie skłaniała do przypuszczenia, że zamyśla robić wyprawę wojenną. Ile wiem, wziął ze sobą wojsko. (Śmiech.)

Pan Cairns zwraca uwagę Izby na komisyę, która się zajmowała przejrzeniem aktów tyczących się zeszłorocznych niepokojów w Belfast i ustawą wymierzoną przeciw tłumnym zebraniom stronnictw w Irlandyi. (O zajściach w Belfast, do których dało początek założenie węgielnego kamienia pod pomnik O'Connella, donosiliśmy szczegółowo w swoim czasie w naszym dzienniku). Pan Cairns twierdzi, że zajścia podczas przeszłorocznej uroczystości na cześć O'Connella w Dublinie sprawiły w Irlandyi wrażenie, jakoby ustawa parlamentowa przeciw tłumnemu zbieraniu się stronnictw nie była bezstronnie wykonywana. Zamianowanie komisyi śledczej z powodu niepokojów w Belfast jest krokiem sprzeciwiającym się prawu, i nie może mieć innego następstwa nad to, że wzbudza rozjątrzenie w mieście. R. Peel twierdzi, że tak ze względów politycznych jak i w sprawie wymiaru sprawiedliwości byłoby lepiej odroczyć rozprawę do czasu, kiedy komisya przedłoży swoje sprawozdanie wraz ze zebranemi przez nią zeznaniami świadectw. Oświadcza on gotowość dowiedzenia, że rząd postąpił sobie w tej sprawie bezstronnie. Procesya w Dublinie nie jest czynem nieprawnym i nie naruszono pokoju przy tej sposobności. Co się zaś tyczy zajść w Belfast, władze miejscowe dopuściły, niedbałości, gdyż inaczej łatwo można było zapobiedz nieporządkom. Komisya postąpiła sobie uczciwie i bezstronnie. Władza wykonawcza w Irlandyi starała się rzetelnie o bezstronne wykonanie ustawy.

Włochy.

Turyn, 18. lutego. *(Różne wiadomości.)* Do *Jener Kor.* piszą: W tutejszych kołach urzędowych spoglądają z niemałą przyjemnością na nieporozumienia, jakie powstały w najnowszym czasie między rządem francuzkim a nuncyuszem papieskim w Paryżu Monsig. Chigi. Naturalnie przesadzają wielce doniosłość tego wypadku i starają się korzystać z niego w duchu zachcianek rewolucyjnych, które uorganizowana tu oddawna polityka kolizyjna chce rozszerzać także po tamtej stronie Alp. Do osiągnięcia tego jest pożądanym dla nich każdy środek, a nawet nie wzdrygają się oni przed najniedorzeczniejszem kłamstwem. Tak na przykład czytamy dzisiaj w dziennikach służących rządowi, jakoby teraz dowiedziano się także w Paryżu, że ostatnie demonstracye i szkandały w Turynie organizowali dwór rzymski i jego stronnicy! Wiadomość ta sprawiła tu nie mało śmiechu, nawet pośród stronnictwa ultrademokratycznego, którego przecież nie można z pewnością podejrzywać o dążności papieskie. Także „wielka czynność“ legitymistycznego komitetu w Rzymie musi od kilku dni odgrywać znowu rolę straszydła w obec tych rządów, które na podstawie nowożytnej powszechnego głosowania przemawiają za prawami narodowości. Z Rzymu niby donoszą, że tam pomiędzy stronnikami Króla neapolitańskiego panuje nadzwyczajna agitacya, i dają przytem do zrozumienia, że na obradach w pałacu Farnese byli obecni także legitymiści francuzcy i belgijscy. Łatwo się domyślić, w jakich zamiarach rozgłaszane bywają podobne wiadomości, i tylko bardzo ograniczeni czytelnicy dadzą się niemi obałamucić.

Urzędowa depesza z Florencyi utrzymuje, jakoby Król przyrzekł syndykowi Rusix, że wkrótce przybędzie znowu do Turynu. I ta wiadomość nie jest niczem innem, tylko frazesem urzędowym, który ma służyć za ilustracyę mniemanemu pojednaniu się Wiktora Emanuela z Turynem. Nikt nie wierzy tu, by Król dawał to przyrzeczenie, gdyż wie on bardzo dobrze, że zgotowanoby mu tutaj — jeśli nie nową demonstracyę nieprzyjaźną, to pewno wcale nieświetne przyjęcie.

Pomimo kilkakrotnego nalegania ministrów, ażeby izba załatwiła spiesznie projekta rządowe, postępują przecież obrady izby bardzo powoli. Zdaje się, że panowie deputowani niechcą tak prędko wypuścić z rąk projekt rządowy względem przeprowadzenia unii prawodawczej. Szkoda tylko, że długie mowy i rozprawy przebrzmiewają zwykle napróżno przed pustemi ławkami.

Z Sycylii donoszą, że partya ruchu urządzała tam znowu kilka zgromadzeń ludu, których programem jest zniesienie kary śmierci i klasztorów, jako też oswobodzenie Rzymu i Wenecyi. Jedno z takich zgromadzeń odbyło się w Marsoli, gdzie wylądował Garibaldi z pierwszą swoją expedycyą, pod prezydencyą niejakiego Domiani, który jest zagorzałym republikaninem. Było tam niemało wrzawy, a w końcu rozeszło się towarzystwo z trzy krotnym okrzykiem: „Rzym! Wenecya! Wojna!“

Podług najnowszych wiadomości z Neapolu niebardzo się tam obawiają wybuchu Wezuwiusza. Profesor Palmieri, który przedsiębrał badania naukowe na górze, utrzymuje, że wybuch nie tak prędko się ponowi. Ale zato Etna zrządziła okropne spustoszenia, które w kołach urzędowych obliczają na 2 miliony franków.

Niemcy.

Berlin, 20. lutego. *(Rozprawy w izbie. — Wiadomości bieżące)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęty został wniosek hrabiego *Schwerina* względem usunięcia projektów kolei żelaznych na czternaście dni z porządku dziennego.

Prezydent oznajmił, że o nowym gmachu parlamentu nie ma jeszcze mowy.

Deputowany Dr. *Möller* wniósł następującą interpelacyę: „Wychodzący pod redakcyą landrata „Dziennik obwodowy w Eylau“ zawiera podpisaną przez landrata odezwę do mieszkańców obwodu, ażeby przy uzupełniającym wyborze do izby deputowanych obrali pana Tettan-Tolksa. Czy rząd państwa zgadza się z tem postępowaniem? Jeżli nie, co zamyśla uczynić pod względem tego urzędowego wpływania na konstytucyjną wolność wyborów?

Neue Preuss. Ztg. oświadcza się stanowczo przeciw osnowie okólnika do szleswicko-holsztyńskich stowarzyszeń, która nalega o to, ażeby „Księciu“ i „legalnym reprezentantom kraju“ przyznany został decydujący głos względem stosunku Księstw do Prus i Niemiec.

Rosya.

(Plan względem Polski.) Od granicy rosyjskiej podaje *Botsch.* następującą korespondencyę: Nie ma dotąd urzędowego potwierdzenia licznych wiadomości względem przyszłej organizacyi Królestwa Polskiego. Nie podlega jednak wątpliwości, że w tym względzie robią się przygotowania. W Petersburgu mają na celu środek dotyczący zarówno Polski i Rosyi, a tym jest centralizacya przez którą Polska zlałaby się z Rosyą w jedną całość. Środek ten nie sprawiłby jednak trwałego skutku chociażby Polskę zamieniono na departament rosyjski na sposób francuzki, chociażby zniesiono namiestnictwo, a Warszawę z stolicy uczyniono prowincyonalnem miastem rosyjskiem. Dopóki będzie istniał język polski, dopóty Warszawa zatrzyma cechę centralnego punktu Polski. Mówią, że osoby najbliżej Cara otaczające są niezadowolone z jego zamiarów, i że to jest właściwą przyczyną tak długiej, jak twierdzą niedobrowolnej, nieobecności Następcy tronu w kraju. W tutejszych kołach rosyjskich zwracają uwagę, że Cesarz Napoleon w mowie tronowej nie wspomniał ani słowa o Polsce ani też o swoich stósunkach z Rosyą. W kołach polskich sądzą, że Cesarz Napoleon dla tego pominął milczeniem kwestyę polską, gdyż ta nie istnieje już dla niego. Reskrypt cesarski do szlachty sprawił wszędzie najgorsze wrażenie. Gdyby istniała pewna solidarność między szlachtą polską a rosyjską, to reskrypt ten bezwątpienia przyczyniłby się do jej rozwoju.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 16. lutego. *(Wiadomości bieżące.)* Mieliśmy tu ośmiodniową burzę tak gwałtowną, jakiej nikt nie zapamięta. Mnóstwo ludzi i koni zmarzło od zimna, lub udusiło się tu i owdzie w nasypach śniegu na 20 stóp wysokich. Poczta nie odchodziła przez 4 dni.

Nowy prezydent ministrów Baziano wydał okólnik do prefektów dystryktowych, w którym oznajmia im, że objął ministeryum, i wzywa, aby jak najgorliwiej czuwali nad wykonywaniem nowych praw, i aby zawiadomili urzędników dystryktowych, że książę nagrodzi ich za wierne wypełnienie obowiązków, a w przeciwnym razie ukarze z całą surowością. Ten okólnik jest dotychczas jedynym dokumentem, który można uważać jako program nowego ministeryum. — Książę Kuza w rocznicę obrania go księciem Wołoszczyzny ułaskawił 22 zbrodniarzy, co w teraźniejszym czasie bynajmniej nie było pożądanem, ponieważ nader znacznie zagęściły się bandy rozbójnicze w Mołdawii i Wołoszczyznie.

Ministeryum zażądało od izby pozwolenia pożyczki w sumie 150 milionów piastrów tureckich na spłacenie sekularyzowanych dóbr klasztornych, i izba, jak to łatwo było można przewidzieć, bez długiej dyskusyi udzieliła pozwolenie. Jak wiadomo, w roku zeszłym zawotowała izba 38 milionów piastrów wołoskich na wynagrodzenie klasztorów, a z tych 20 milionów wywiezione zostały do Konstantynopola. Ale ponieważ ta suma nie wystarcza na zaspokojenie duchowieństwa, i komisya międzynarodowa w Konstantynopolu jej nie przyjęła, tedy ma być zaciągnięta nowa pożyczka. Rząd licząc na religijność bogatych kupców greckich spodziewa się zaciągnąć ją od tychże w Konstantynopolu, jeżeli na to Porta zezwoli.

W miejsce mianowanego ministrem pana Baziano, wiceprezydentem rady stanu mianowany został pan Bojaresco.

Kronika.

(Nieszczęsne wypadki.) W nocy z 14. na 15. b. m. znaleziono na drodze między Parchaczem i Krystynopolem w obwodzie żółkiewskim, ciało włościanina Andrucha P. z Horodyszcz. Ze śledztwa pokazało się, że wracał pijany do domu i zamarzł w drodze.

W Kamionce, w obwodzie złoczowskim, zginęło w nocy z 5. na 6. b. m. z zagorzenia sześciotygodniowe dziécię włościanki Ewy K.

(Samobójstwo.) Dnia 16go z. m. wieczorem obwiesił się w Kozówce w obwodzie tarnopolskim. 16letni syn włościanina Jaśka B. Ze śledztwa pokazało sie, że przyczyną tego samobójstwa były wstyd i obawa, gdyż rozeszła się pogłoska, że on poucinał ogony koniom swojego sąsiada.

(Szkandał w emigracyi.) Dnia 3go b. m. zaszła w Paryżu w Café Voltaire scena skandaliczna. Jak donosi paryzki korespondent „Dzien. Warsz.“ wyzwał „jenerała“ Ludwika Mierosławskiego jeden z synów zamożnej polskiej właścicielki dóbr p. M, którą chce zaślubić Mierosławski, na pojedynek, a ponieważ się nie stawił, wypoliczkował go publicznie. Młodszy zaś syn pani M. wyzwał go nanowo, ale zamiast Mierosławskiego stawili się jego satelici. Sprawa jednak nie jest jeszcze skończona.

(Farba do drukowania biletów bankowych.) „Berl. Börs. Zgt. pisze: Zadanie przygotowania takiej farby do druku biletów bankowych, iżby fałszowanie takowych o ile można utrudnić, albo raczej zupełnie uniemożebnić, było od czasu wynalazku i wydoskonalenia fotografii tem trudniejszem, iż druk czarny za pomocą działania fotograficznego z zupełną trafnością odbić można było, a tylko druk w innych kolorach naśladowaniu przez narzędzia fotograficzne stawiał trudności, które wszelako łatwo podołać można, rozpuszczając farby środkami chemicznemi. Wynaleziono nareszcie farbę, którą tylko za jednoczesnem zniszczeniem papieru i druku czarnego zniszczyć podobna. Farbą tą jest tlenek chromu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki, 18go lutego. W I. połowie b. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie tutejszym:

	Miejsce targu:											
	Czortków		Husiatyn		Jazłowiec		Kopyczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	22	2	30	2	75	2	.	2	25	2	50
„ żyta . . .	2	77	1	20	1	75	1	50	1	60	1	50
„ jęczmienia .	2	15	1	20	1	50	1	10	1	50	1	40
„ owsa . . .	1	2	1	.	.	85	.	60	1	.	.	80
„ hreczki . .	2	10	1	40	1	50	1	40	1	25	1	30
„ kukurudzy .	.	.	1	60	2	25	2	.	2	10	2	.
„ ziemniaków	1	.	.	80	.	75	.	66	1	.	.	80
Cetnar siana . . .	1	42	1	30	1	75	1	30	1	70	1	60
„ wełny	.	.	.	.	36	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	20	.	.	.	40	.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	25	8	.	6	50	8	.	10	.	7	50
„ „ miękkiego	7	25	.	.	5	50	7	.	7	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	10	.	10	.	9	.	8
Mas okowity . . .	.	50	.	30	.	50	.	42	.	38	.	40

(Węgierskie towarzystwo uprawy i wywozu tytoniu.) Panowie hrabiowie Apponyi, Pallavicini, Jerzy Karolyi, Szapary, Szecsen, Desseuffy, Vay, tudzież baronowie Senneci i Orezy i panowie Lonyay i Wodianer stanęli na czele towarzystwa, które pod nazwą „węgierskie Towarzystwo uprawy i wywozu tytoniu“ ma na celu uprawiać tytoń na 10.000 morgów gruntu. Członkiem tego towarzystwa może być każdy, kto się zobowiąże w okolicy stosownej do uprawy szlachetniejszych gatunków tytoniu uprawiać rocznie tytoń na 30 morgach. Towarzystwo udziela swoim członkom zaliczki, płaci za tytoń zaraz przy odbiorze, a po sprzedaniu go za granicą rozdziela między uprawiaczy część zysku. — Temi dniami p. Lonyay przedłożył c. k. namiestnictwu węgierskiemu statuta i podanie towarzystwa. Podanie wspomina o przeszkodach, jakie napotyka towarzystwo z powodu monopolu tytoniu; w przekonaniu, że rozporządzenia utrudniające wywóz prywatny w interesie skarbu nie są bezwarunkowo potrzebne, proszą założyciele o zmodyfikowanie tych rozporządzeń. Głównie zwrócono uwagę na to, że dotychczas rocznie 8 do 9 milionów wychodzą z monarchii za szlachetniejsze gatunki tytoniu i cygara, w kraju nie produkowane, i założyciele sądzą, że towarzystwo jeżli nie całkiem, to przynajmniej w znacznej części zapobiegnie temu odpływowi pieniędzy, wziąwszy sobie za zadanie podnieść uprawę szlachetniejszych tytoniów.

(Komisya do zniżenia taryfy kolei żelaznych), jak donosi *Botschafter* na ostatniem posiedzeniu swojem w dn. 24. z. m. wyznaczyła korporacye, które najprzód mają być wezwane do nadesłania memoryałów względem rozmaitych gałęzi przemysłu. Tu należą wszystkie izby handlowe i przemysłowe, wszystkie towarzystwa rolnicze, i główne towarzystwa rolnicze monarchii, stowarzyszenie leśnictwa, stowarzyszenie inżynierów, towarzystwo przemysłowców austryackich, przemysłowcy zajmujący się produkcyą żelaza, i produkcyą cukru z buraków w Wiedniu, dalej stowarzyszenia przemysłowców w Wiedniu, Pradze, Gracu, Bernie, Reichenbergu, Lincu, Salzburgu, Klagenfurcie, Zagrabiu, Hermansztadzie, Feldkirchen i St. Pölten. Na podstawie powyższej uchwały komisyi, szef ministerstwa handlu i rolnictwa br. Kalchberg wezwał pod d. 14. b. m. prezydya rzeczonych korporacyi, aby w myśl programu, co do tych gałęzi przemysłu i pojedyńczych artykułów, głównie do zakresu tychże należących, i względem których każda z korporacyi może dostarczyć komisyi potrzebne data nadesłać memoryały do ministerstwa handlu, w których z przytoczeniem rzeczywistych dat statystycznych, każda gałęź przemysłu przedstawiona być ma z wszelką dokładnością co do produkcyi, odbytu i obrotu. — W tych memoryałach ma więc być podane, jakie rozmiary ma każda gałęź przemysłu, w jakim względzie ogólne stosunki produkcyi i handlu, a w szczególności taryfy kolei żelaznych i inne postanowienia co do transportu, tamują dalszy jej rozwój; jakich środków użyć wypada dla zaradzenia temu, i jakie mogą być powody do zniżenia taryfy kolei żelaznych. Memoryały oddzielnie dla każdej gałęzi ułożone w porządku przepisanym, mają być najdalej do 15. kwietnia b. r. nadesłane do ministerstwa handlu. Zwrócono także uwagę na to, że aby z jednej strony ułatwić komisyi jej zadanie, a z drugiej aby dyrekcye kolei skłonić do słusznego przychylenia

się, przedewszystkiem pożądanem jest, aby memoryały zawierały tylko takie data które są należycie uzasadnione, zażalenia zaś nieumotywowane aby były pominięte. Nadesłane memoryały będą zreasumowane w jedną całość, która ma posłużyć komisyi za zasadę do dalszych rozpraw. Przedmiotem tych będzie w ogóle wszystko co może wywierać wpływ tak na rozmaite gałęzie przemysłu, jako też na kroki przez administracyę kolei poczynić się mające, jako to: podatki, cła, drogi, kanały i t. d.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki Stan., z Gwoździca. — Mikuli Jędrzej, z Grabicza. — Swieżawski Alex., z Szczepiatyna. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Łodyński Stan., z Nahorzec. — Rulikowski Lud., z Krakowa.

Hotel europejski: Czajkowski Adolf, z Bóbrki.

Hotel pod Nr. 51¾: Załuski Kaj., z Rzeplina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lutego.

PP. Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesłuchowa. — Niezabitowski Włodz., do Uherzec. — Ks. Fedorowicz Sachoński Alex., do Krakowa. — Bako de Hette Karol, do Manasterzysk. — Chojecki Max., do Winogroda. — Chojecki Zygm., do Drohojowa — Jakubowicz Ant., do Wiednia. — Winnicki Tyt., do Nadycza. — Gardenen Jan, c. k. nadporucznik, do Drohobycza

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Fabrykant Zabawek“**, komedya w 1 akcie z francuz. Nastąpi: **„Pieśń o dzwonie“**, poemat Fr. Schillera, tłóm. Jana N. Kamińskiego, wygłoszony przez p. Kalicińskiego i p. Wenclównę, z 10 obrazami z żywych osób. Poprzedzi introdukcya utworu p. St. Dunieckiego. Na zakończenie: **„Szlachta czynszowa“**, czyli: **„Kłótnia o wiatr“**, krotochwila narodowa w 1 akcie ze spiewami. Na dochód p. Teofili Nowakowskiej.

Jutro w sali radnej miasta Lwowa: Drugi i ostatni **Koncert** *Stanisława Moniuszki* z współudziałem Towarzystwa muzycznego.

Jutro w tearze niemieckim: **„Robert der Teufel“**, wielka opera romantyczna w 5 aktach. Siódmy występ gościnny p. Peschka Leutner.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. lutego 1865.

Pora	Barometr w mierze arys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 325.91	— 2.7	91.7	północny sł.	śnieg
2. god. po poł.	326.33	— 1.4	92.0	„ „	„
10.god. wiecz.	327.66	— 2.9	91.5	zachodni „	„

Wysokość śniegu 48‴.

Kurs Lwowski.

Dnia 23 lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	29	5	33
Dukat cesarski	„ „	5	31	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	24	9	37
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	48
Talar pruski	„ „	1	67	1	69
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	—	72	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	60	76	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	78	74	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	95	79	62
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	50	225	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. lutego.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	72	20
5% pożyczka narodowa	79	25
Losy z 1860 roku	94	—
Akcye banku wiedeńskiego	803	—
„ „ kredytowego	188	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	90
Srebro	111	85
Dukat pojedyńczy	5	34½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dni 21. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.50	67 60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 10	79.30
od kwiet. do paźd. po 5%	79 10	79.30
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	83.50	83.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.30
Metaliki po 5%	72 25	72 35
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.35	72.45
dtto. po 4½%	64.—	64.25
dtto. „ 4%	56.50	57.—
dtto. „ 3%	42.50	43 —
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14 30
Przez. do wyl z r. 1839 całe losy	162.—	162 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	157.50	158.—
Przez. do wyl. z r. 1854	88.20	88 40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.85	93.95
Przez. do wyl. z r. 860 po 100 zł.	96 50	96 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	87.40	87.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	68.—
„ „ „ 4½%	63.—	63.50
„ „ „ 4%	56.—	56.50
„ „ „ 3½%	48.50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	58.—	59.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	46.—	47.—
„ 1¾%	40.50	41.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indem. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.50	89.—
Wyż. Aust.	88.50	89.—
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	93.—
Morawii	90.50	91.50
Szląska	89.50	90.50
Styryi	90.—	91.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	74 75	75.25
Banatu Tem.	73 25	73.75
Kroacyi i Sławonii	74 75	75.25
Galicyi	74.—	74 50
Siedmiogrodu	71.75	72 25
Bukowina	71.75	72.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.25	71.75
Banat Temesz.	71.—	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94 50	95.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26 50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	804.—	805.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	189.—	189.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588 —	590.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	85.50	85.75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1831.—	1833.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	200.—	200.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	246 —	248.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.50	136.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	223.50	224.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	61.50	62.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.75	163.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125 —	125 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	— —	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	254.—	256.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	145.—	146.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	474.—	476.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	400.—	405.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	269.—	271.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w m. k. 10let. „ 1857 po 5%	102.—	102.25
Banku narod. w m. k. przeznaczone do los. po 5%	92.75	93 25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	88.50	88.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	72.25
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.—	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81.50	82 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	113.—	113.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	110.—	110.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.80	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.25	79.75
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.—	92.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96.—	96.10
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91.50

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.75	128.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86 —	86.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	113.—	115.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palfiego „ 40 „ „	29.75	30.25
Clarego „ 40 „ „	27.—	27.50
St. Genois „ 40 „ „	27.25	27.75
Windischgrätza 20 zł. „	18.—	18.25
Waldsteina 20 „	19 50	20.—
Keglevicha 10 „	14.50	15.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.80	94 90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94 85	95.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.85	85.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	44.60	44 60
Londyn za 10 ft. szt.	112 80	112.90
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44 50	44.60
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44 85	44.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.34½	5.35½
dtto. pełnej wagi	5.34½	5 35½
Korona	15.45	15.50
20frankówka	9.06	9.07
Rosyjski imperyał	9 25½	9.28
Talar związkowy	1.67	1.68
Srebro	112.15	112.35

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.